



L. J. Ch.

Najczcigodniejszy Panie!
Najłaskawszy Dobrodzieju!

Ża droga Kobiety i Dwojga jessore pamięsc
na mnie najserdeczniejnie Młodem Dziel-
ni. Bóg zapłać! Słobratne Bóg za-
płać za to serce, Ktorem Pan Dobro-
dziej darzył racysz niegodnego sługi
swego. Ja niemając się erem odwraca-
mnie, cały godnie poświęcił takiego
Młoda i Kobiety przyjarn, to jedno jona
wiem, co niegdys słubitem w Panu,
ie w erem rozetka i eruta metosia
zyssem Pan Dobrodziej w sercu mo-
jem, i pamięscam Kani ustawicznie
przy Oltaru Pańskim. Ohy Bóg w
swej łasce wysłuchac raczył niegodne
modły moje!

Pana Eduarda z prawdziwą powielatwą
przyjmnością w domu moim. Ternu
i przyrodłej jego małżance, Pannie Ko-
fii błogostawisz z sercem. Błogostawisz
stro Abraham, Izaka i Jakuba
niech się Tom dostanie, a Pan niech

z Nimi bzdrie po wrogolkie dni lub iij.
sata! 10 Bogu i w mielosci witam
takze Pana Wincentego za jego powo-
leni do kraja, Laska i Opicla Bo.
za nich go samre atasa i jeronu.
dri bez akary po twardej drodze ty
rywata! Sama i calymu Rodzenotnu
uhtony smys i bluzota wienotku ta
plankie przesclam.

Piceni e Dama Narym nie moglam
jesnie całej przesclac. Ale jui r tego,
com daty przesclad z uwazy, smale
pomiednie mego, se ta przesclony test.
meat Gca Standa, ktorym coma naj.
drozinego precharys w pusciarnie
smym Diccione. Co naj, drozinego naj.
smale Pan Dabrodnej z trosi Duka
i rywata, co swytle, saene i ercijadne,
co tryma na drodze Baga, Kasciola
i narodu, to w tej piceni podane, go-
rpo ralcione i na wiciane erary nar.
dawi precharys, i nie inaczey wytki.
jer mi si Pan Dabrodnej, w tej pic-
ni wnicotaj, jedne jako Ekklerya,
styk starego ralkonu, co gromadi
akalo siebie w swej szdrinasi zj-
pne i wrogolkie po niem przyje ma.
pne pakalunia narodu swego, i po-
warzym, urosy tym glasiem wstarys
im drozy saenego rywata, i garyco
ralca, co saene, swytle, ercijadne,
prawdinego akwaly przynorze,

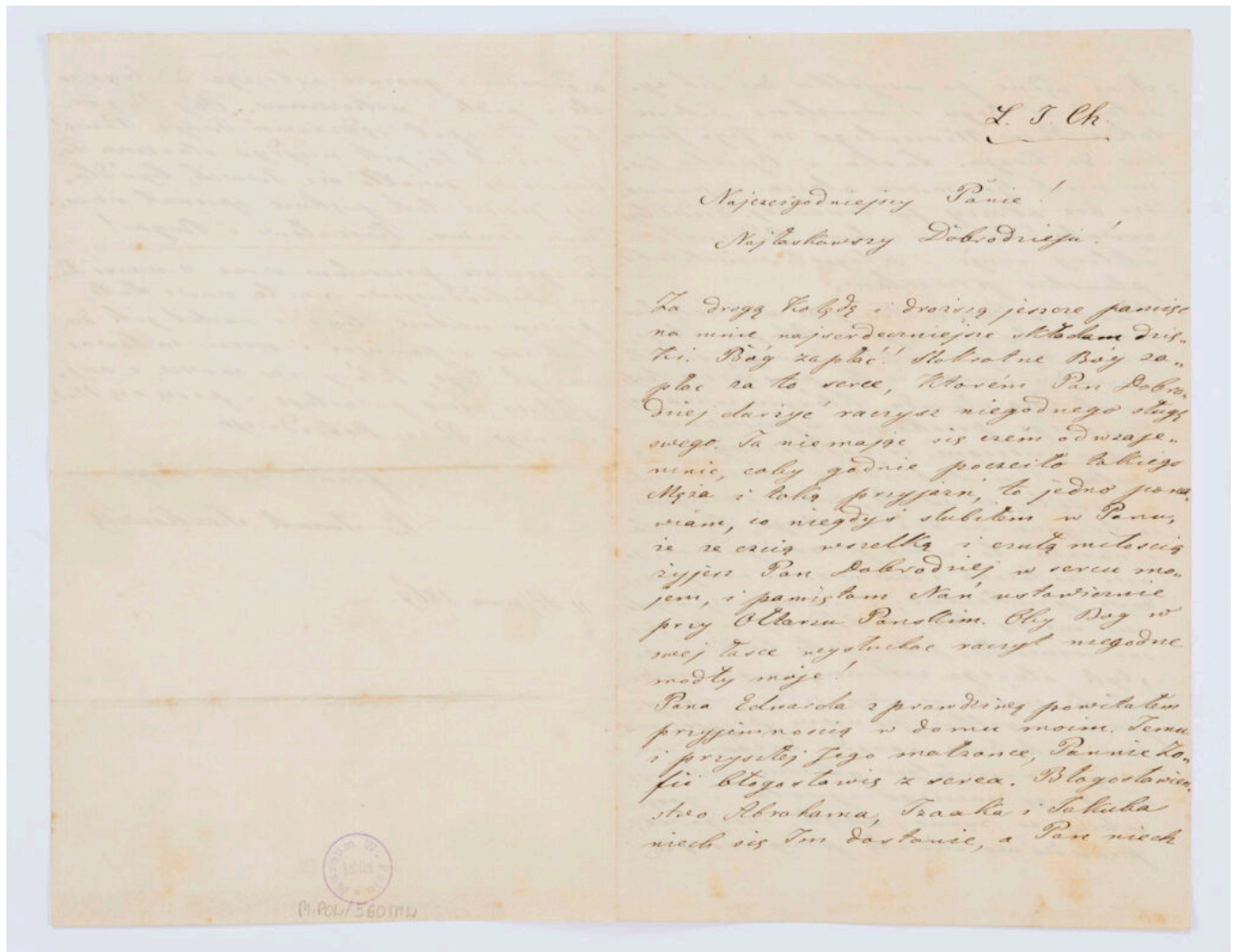
a odwadri i gromie ostreza od tego, co
ste i podte i witeremni. Oby Dzy do,
by korepit szdrinasi twaja Panie!
i wrocił ci, jak niegdys staremu To.
biaronei smialo cis Swytle, lyp dlu.
rej jesnie tak jistknie spiewal nar,
dawi Swemu, Kasciolawi i Bogu!

To yzenie przesclam wraz z memi Pa-
na Dabrodnejowi na to nowe Lato,
prorze uwilnie, lyp i nadal jak do.
lychaw w panusci i sercu ralkowac
saryt tego, ktorzy na samre z naj.
gtybry erit porostaj i pieris i z War-
mernego Pana Dabrodnej

prawdinego szys

Ks. Jozak Karkowicz

11. Sycenia 1867.



Issakowicz, Izaak Mikołaj (1824-1901) (author of the letter),
Letter of Rev. Izaak Issakowicz to Wincenty Pol

Type: manuscript

Creator: Issakowicz, Izaak Mikołaj (1824-1901) (author of the letter)

Creation place: unknown

Technique: manual script

Material: ink
paper

Measures: Height: 14,4 cm, Width: 22,5 cm

Key words: letters
Pol
Wincenty (1807-1872)
correspondences

Inventory number:MPol/560/ML

Location: The National Museum in Lublin, branch - Museum of the Manor House of Wincenty Pol, ul. Kalinowszczyzna 13, Lublin